

KS. KRZYSZTOF KOŚCIELNIAK, *Złe duchy w Biblii i Koranie. Wpływ demonologii biblijnej na koraniczne koncepcje szatana w kontekście oddziaływań religii starożytnych*, Kraków 1999, 446 s.

W pierwszej części swojej pracy Krzysztof Kościelniak analizuje świat złych duchów przedstawiony w Biblii. Zwraca on uwagę na to, że nie znajdziemy w niej jednolitego systemu pojęciowego dotyczącego nauki o złych duchach. Jednym z najistotniejszych momentów jest tutaj rozróżnienie pomiędzy demonami a szatanem, przy czym trzeba pamiętać, że to ostatnie pojęcie ma za sobą długą ewolucję. Ewolucja ta sprawia, że konieczne jest tutaj z kolei rozróżnienie demonologii Starego i Nowego Testamentu. Ta pierwsza demonologia wykazuje wyraźne powiązania z wieloma kulturami starożytnego Wschodu. Wśród starotestamentalnych nazw złych duchów wyróżniamy między innymi wątpliwe imiona demoniczne, takie jak wampir, fauny, satyry, reśef, Lilit, demony, strach nocy (paḥad layla), deber, Qeteb, król strachów (malaq ballāhat), śmiercionośna strzała czy nieszczęścia. Z kolei nazwy prawdopodobnie odnoszone do demonów to duch niezgody oraz °Azā'zel. Ostatnia grupa, czyli terminy odnoszące się niewątpliwie do istot złych obejmują Asmodeusza (°Ašmedāy), węża i szatana. W odróżnieniu od demonologii Starego Testamentu i pogańskich nauka o złych duchach w Nowym Testamencie przenosi się na płaszczyznę moralną, dotyczącą walki o Królestwo Boże. Systematyka tutaj jest mniej skomplikowana i obejmuje

nazwy zarezerwowane dla złych istot, to jest demony, szatana, diabła, smoka, węża starodawnego, Belzebuba (Ba'al Zebūb), kusiciela, Beliara (Biliyy'al) a także nazwy z dookreśleniami. Oznacza to nazwy ambiwalentne, których znaczenie zależy od kontekstu lub słów je dookreślających. Można tu wymienić: duchy, moce i potęgi, anioły (istoty w zasadzie dobre, ale poprzez dookreślenia otrzymujące negatywne zabarwienie), władca tego świata, zły, nieprzyjaciel, antychryst. Podsumowując tę część swojej pracy autor zwraca przede wszystkim uwagę na to, że złe istoty duchowe Biblii posiadają mniej lub bardziej czytelne cechy osobowe. Charakteryzują się one złą naturą i nastawione są na czynienie zła, zwłaszcza moralnego. Z punktu widzenia teologii demonologia biblijna nie stanowi zupełnie osobnego działu, lecz jest związana z najważniejszymi dla człowieka kwestiami żywymi oraz ze zbawieniem. Znajomość tej demonologii jest niezbędna do właściwego rozpoznania oryginalnych warstw demonologii w Koranie.

Druga część pracy zawiera charakterystykę demonologii świętej księgi islamu. Ze względu na to, że czas trwania objawienia Koranu był bez porównania krótszy, niż czas powstawania tekstu Biblii, demonologia koraniczna jest znacznie mniej rozbudowana. Terminologia tej demonologii nie jest zbyt skomplikowana, jednak jej kontekst i klarowność czasami nie są zbyt łatwe do zrozumienia. Autor skłania się ku opinii, że wszystkie terminy demonologiczne Koranu zostały ostatecznie utożsamione w postaci Iblīsa, którego nazwę obok nazwy Szatana odnosi do istot złych. Z kolei wśród terminów używanych kontekstowo wymieniony jest džinn oraz jego odmiana, °Ifrīt. W tej części studium znajdujemy również rozważania nad naturą aniołów i džinnów, ich klasyfikacją oraz stosunkiem do problematyki grzechu w zależności od prądów i kierunków teologiczno-religijnych. Tutaj zwłaszcza džinnny wydają się interesujące, jako że etymologicznie można je powiązać z Etiopią i południową Arabią, natomiast treściowo z babilońskimi šedu, a być może także i starotestamentalnymi šedīm. Istotnym spostrzeżeniem jest na przykład z jednej strony podkreślenie faktu jednoznacznego potępienia szatana przez Boga, a z drugiej roli szatana jako narzędzia, poprzez które Bóg wystawia na próbę człowieka. Szatan odgrywa w islamie rolę mniejszą, niż w chrześcijaństwie, jest jednak takim bytem, z którym mużlanie się liczą i którego się obawiają.

Demonologia koraniczna opiera się głównie na staroarabskich wierzeniach politeistycznych, jednak znaczny wpływ wywarły na nią zarówno judaizm, jak i chrześcijaństwo. Badania nad staroarabskim panteonem bóstw i duchów są zresztą trudne, głównie ze względu na stosunek do niego ze strony uczonych mużulmańskich, nie tylko teologów, traktujących tę problematykę jako związaną z epoką ciemnoty i niewiedzy (ḡāhiliyya).

Udana próba określenia zakresu wpływu demonologii biblijnej na koraniczne koncepcje szatana i zła została przez autora podjęta w ostatniej, trzeciej części publikacji, gdzie Krzysztof Kościelniak podjął próbę przedstawienia dróg adaptacji demonologii biblijnej w Koranie. Prezentując judaistyczne warstwy w koranicznej nauce o złych duchach wspomina o koncepcji dżinna jako starotestamentalnego ducha pustkowi. Mówiąc o wpływie chrześcijaństwa na demonologię koraniczną koncentruje się na problematyce oddziaływania chrześcijaństwa syryjskiego i etiopskiego. Autor podkreśla, że pomimo zrozumiałej różnicy w czasie trwania ewolucji w demonologii proces ten przebiegał prawie identycznie, jeśli chodzi o pierwszy okres objawienia zarówno biblijnego, jak i koranicznego. Ideą dominującą jest w obydwóch przypadkach potrzeba akcentowania jedyności Boga, zwłaszcza na tle religii ludów zamieszkujących tereny sąsiednie. Innym, cennym spostrzeżeniem jest porównanie demonologii koranicznej do fuzji tradycji biblijnej oraz staroarabskiej. Taki pogląd uzasadniony jest między innymi przez analizę warstw tematycznych. W opinii autora pewien rodzaj niespójności w systemie demonologii koranicznej może być wynikiem trudności w pogodzeniu ścisłego monoteizmu, jaki islam głosi, z istnieniem świata demonów i złych duchów. Nie powinno to jednak dziwić wzięwszy pod uwagę fakt relatywnie krótkiego trwania, jak już powiedziano, objawienia koranicznego. Ponadto są dowody na to, że biblijna nauka o złych duchach dotarła do Proroka Muḥammada (Mahometa) nie bezpośrednio poprzez kanoniczne wersje ksiąg biblijnych, ale głównie (choć nie tylko) poprzez ustne apokryfy. Do znanych wcześniej *Życia Adama i Ewy* oraz arabskiej wersji apokryficznej *Ewangelii św. Jana* Krzysztof Kościelniak jako pierwszy dodaje *Ewangelie Bartłomieja*. Uważa on poza tym, że wbrew opiniom niektórych badaczy, to nie nestoriańskie idee oddziaływały najmocniej, ale monofizyckie, a ściślej idee wywodzące się z Etiopii. Dowodem na to miałyby być znane od dawna analizy etymologiczne H. Grimmeo, które prawie całość demonologicznej terminologii Koranu odnoszą do tamtego terenu, a za pośrednika uważają język ge2ez. Należy przy tym uznać, że wpływ Starego Testamentu wydaje się być większy od wpływu Nowego Testamentu. Zadaniem do realizacji pozostaje natomiast przeprowadzenie analizy wpływu myśli ojców Kościoła (patrystycznej) na demonologię koraniczną. To pytanie, jak i kwestia ewentualnej roli angelologii i demonologii w dialogu chrześcijańsko-muzułmańskim pozostają w dalszym ciągu otwarte. Podkreślając fakt istnienia świata złych duchów w prawie wszystkich religiach świata stwierdza autor, że z punktu widzenia terminologii teologii fundamentalnej zjawisko to należy do objawienia pierwotnego.

Tytuł omawianej pracy jednoznacznie wskazuje na to, że zaprezentowane tutaj badania demonologii mają na celu przede wszystkim wykazanie wpływu Biblii na Koran. To sprawia, że autor koncentruje się na wzmiankach o szatanie w Koranie i tych fragmentach w Biblii, które mają swoje analogie w Koranie jako transpozycja lub reinterpretacja. Interesuje go również to, czy ewentualny proces zapożyczania odbywał się w sposób pośredni czy też bezpośredni. W tym celu odwołuje się do metody porównania etymologii terminologii i wzajemnego oddziaływania kultur starożytnego Bliskiego Wschodu. Ten aspekt swojej pracy autor uważa za niezwykle istotny ze względu na doniosłość rozważań etymologicznych dla terminologii i ich ogromną wagę podkreślaną przez egzegetów, zwłaszcza w procesie ewolucji jej terminologii. Właśnie takie podejście pozwala na określenie zakresu zapożyczeń nazewnictwa, a także ich funkcjonowanie w Biblii czy też Koranie.

Sam autor określa swoją pracę jako wkład do badań z dziedziny teologii porównawczej źródeł objawionych. Podkreśla wagę demonologii w rozważaniach teologicznych, jako że jest ona powiązana z objawieniem, eschatologią i antropologią. Podobnie jak angelologia, tak demonologia w islamie stanowi istotny dział systemu religijnego, przy czym ta druga posiada relatywnie uboższą literaturę.

Podstawowymi źródłami pracy są teksty uważane za objawione, tzn. Biblia i Koran. Autor nie mógł pominąć opublikowanych źródeł i tekstów sumeryjskich, akadyjskich, ugaryckich, nowobabilońskich, perskich, staroegipskich, fenickich i greckich, a także apokryfów biblijnych, talmudycznych oraz tekstów qumrańskich. Uznał także za konieczne odwołanie się w pewnym stopniu do tradycji, która zarówno w chrześcijaństwie, jak i w islamie stanowi część objawienia. Jeśli chodzi o komentarze koraniczne, to ze względu na istnienie wielu interpretacji demonologicznych, w studium zostały uwzględnione głównie te z nich, które opierają się na dokładnej analizie tekstu Koranu, tym samym mniejszą wagę zwracając na interpretacje alegoryczne oraz interpretacje wyjaśniane poprzez odwoływanie się do wierzeń ludowych. Wykorzystano poza tym zarówno opracowania uczonych muźłańskich, jak też orientalistów reprezentujących kulturę Zachodu.

W sumie, publikację omawianej książki należy powitać z dużym zadowoleniem, gdyż jest ona kolejnym ważnym krokiem w procesie wyjaśniania oddziaływań pomiędzy trzema głównymi religiami monoteistycznymi, stanowiąc jednocześnie istotny czynnik dla wzajemnego zrozumienia i dialogu.